

Kujawy Aldony Nocnej

Toruńska Galeria Sztuki Przyrodniczej w Ogrodzie Zoobotanicznym prezentuje cykl fotografii, powstałych w samym sercu Kujaw, w nadwiślańskich plenerach pobliskiego Ciechocinka. Autorkę tych zdjęć można spokojnie nazwać postacią renesansową: Aldona Nocna jest polonistką ciechocińskiego liceum, radną miejską, szlachetną tropicielką zdarzeń z zapomnianych, frapujących kart historii swego regionu, dziennikarką „Gazety Kujawskiej” i „Zdroju Ciechocińskiego”, liryczną poetką i czułą matką małej Zosi. W wolnych chwilach fotografuje, tworząc wysublimowane cykle kujawskiej przyrody, oraz podróżuje niestrudzenie po muzeach, bibliotekach, archiwach i salach koncertowych kraju.



Prezentowane w Galerii Sztuki Przyrodniczej zdjęcia Aldony Nocnej są swoistą opowieścią o zielonym świecie kujawskich łąk, nadwiślańskich polderów, leśnych rzeczek i trawiastych wałów przeciwpowodziowych z okolic Ciechocinka.

Autorka opowiada nam o krętej rzeczce Tażynie, wijącej się w bujnej, dzikiej gęstwinie i nieoczekiwanie ozdobionej w którymś miejscu - tajemniczą, starą drabiną, porzuconą tam nie wiedzieć przez kogo. Tażyna jest nie byle jaką strugą - stanowiła dawniej granicę między zaborami: na północ od niej rozciągały się Prusy z Toruniem, a po przeciwnej stronie - Rosja z przygranicznym Aleksandrowem, w którym po dzień żywe są opowieści o dawnych przemytnikach i

zbójcach.

Kolejne kadry przypominają na pierwszy rzut oka obrazy abstrakcyjne: są to bowiem subtelne kompozycje kwadratów i kół, całe w szlachetnych brązach i szarościach. Okazuje się, że w istocie przedstawiają stare zasolone pnie, będące fragmentami drewnianych konstrukcji teżni ciechocińskiej. Zwielokrotnione kręgi słojów drzewnych są zbieleńczone i oszronione mineralnymi zwapnieniami solankowych osadów. Przypominają dziwaczne tarcze strzeleckie, skruszone upływem wieków... Musimy bowiem pamiętać, że ciechocińskie teżnie powstały w czasach Stanisława Staszica.

Idąc dalej wzdłuż ściany Galerii napotykamy cykl zdjęć bardzo dramatycznych. Pozornie są to sielskie, arkadyjskie pejzaże kwietnej łąki u podnóża wiślanego wału. Pnie starych wierzb i nasyp, porośnięty piękną trawą z kwitnącymi ziołami. Po chwili dostrzegamy jednak, że w tym słonecznym zakątku przyciało się przerażenie: w górę podchodzi bowiem woda, zagarniająca coraz wyżej wał wiślany. To powodziowa fala, której grozę potęguje dodatkowo rajski charakter tej słonecznej, idyllicznej łąki.

Inne wiślane zdjęcia Nocnej przypominają wręcz egzotyczne klimaty rodem z filmu „Czas Apokalipsy”: jak zauważył któryś z przyjaciół Autorki, mętna toń wody i kipiąca tuż nad nią „dżungla” nadbrzeżnego gąszczy istotnie kojarzy się nadbrzeżną dżunglą Wietnamu, we wspomnianym filmie!

Kolejne fotografie emanują smutkiem; są poważne, przesłanie ich w oczywisty sposób spędza uśmiech z twarzy: to kamienie wiślane, mokre i okrągłe, tkwiące



fot. J. Giza



SUKCESY UCZNIÓW „JEDYNKI”

W trakcie Finału VIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki i Recytacji Poezji Legionowej i Żołnierskiej organizowanego przez Związek Piłsudczyków pod honorowym patronatem Ryszarda Kaczorowskiego Ostatniego Prezydenta II RP, który odbył się 5 grudnia w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie uczniowie ciechocińskiej podstawówki odebrali nagrody i wyróżnienia.

W konkursie wzięło udział ok. 240 uczniów z całej Polski. Ciechocinek reprezentowało 11 osób. W konkursie recytacji wystartowali: Marcin Kańskowski, Justyna Feret, Patrycja Troszyńska, Magdalena Renk, Anna Drużyńska i Bartosz Szabanit. W konkursie piosenki wystartowały Magdalena Renk, Dominika Dobrowolska, Michał Modrzejewski, Jan Klamecki, Katarzyna Kowalska i Dominika Czerwińska.

Jury konkursu nagrodziło czworo uczniów z Ciechocinka. W konkursie piosenki Dominika Dobrosielska zajęła II miejsce, Michał Modrzejewski i Jan Klamecki otrzymali trzecią nagrodę. W kategorii recytacji wyróżnienie zdobyła Magdalena Renk. Do występów uczniów przygotowały nauczycielki: H. Andryszewska, I. Janiszewska, T. Żak oraz E. Centkowska i I. Krzyształowicz. Uczestnikom i nauczycielom gratulujemy.

Red.



bez ruchu w mule, obmywane przez leniwy prąd przepływającej wzdłuż nich, mętnej wody wielkiej rzeki. Portrety tych kamieni w wodzie przepojone są bezgranicznym, nie dającym się zwerbalizować smutkiem.

Na uwagę zasługują też na pewno ujęcia starej chaty, zarośniętej wspaniałym dzikim winem. To chata mennonicka; posiadłość, wznosząca się jeszcze nie tak dawno temu na Słońsku pod Ciechocinkiem. Dom załamał się wkrótce potem, popadając w ruinę; ostatni niemy świadek kilkusetletnich dziejów społeczności Olendrów, mieszkających od pokoleń na nadwiślańskich polderach Kujaw. Historia Olendrów jest piękną kartą tych stron, zakończoną tragicznie bez żadnej ich winy. Nocna, robiąc to zdjęcie mennonickiej chaty, ocaliła to arcydzieło architektoniczne od totalnego zapomnienia; oglądamy je dzięki temu w Galerii, próbując chociaż w taki sposób ocalić w ludzkiej świadomości jego byt...

W fotograficznej sztuce Aldony Nocnej niezmiernie ważny jest żywioł wody: powódź, leśne meandry granicznej rzeki, nurt opływający nieruchome głazy; a także - wodna tafla kałuży, odbijająca odwróconą „do góry nogami” rzeczywistość. Jakże piękny jest pokrojony w wodne tafle i plastry zachód słońca nad wielką rzeką, albo gmach solankowych łaźni ciechocińskich, odbity precyzyjnie w lustrze kałuży! Majestatyczna sylwetka reprezentacyjnego budynku z wielkim, trójkątnym tympanonem, rozbita zostaje tu na drobinki lekkim podmuchem wiatru, jakby był to raster elektronicznego monitora, albo kanon widzenia malarzy impresjonistów. W rzeczywistości jest to jednak efekt powiewu wiatru, marszczącego lekko powierzchnię kałuży, wykorzystanej przez autorkę jak magiczne lustro, jak memento kruchości ludzkich dzieł i poczynań, kontekście natury. Można to nawet nazwać subtelną wariacją na temat Boba Dylana „Blowin' in the wind”.

Plakat do wystawy wykonała sama autorka. Widzimy na nim niebo: bezkresne, czyste i błękitne, niebo z masą białych obłoczków - „baranków”, wypełniających całe powierzchnie kompozycji. Pod tym niebem nie ma żadnego ziemskiego pejzażu. Jest to okno na przestrzeń sięgającą najdalszych galaktyk.

Zdjęcia Aldony Nocnej przeważnie bowiem mają drugie dno, zaszyfowaną wartość literackich opowieści; ich znaczenie przekracza w istocie daleko ramy wyznaczone dla przyrodniczej fotografii.

Małgorzata Iwanowska - Ludwińska

Wystawa jest czynna do 15 stycznia w godzinach otwarcia Ogrodu Zoobotanicznego.



STK
SPÓŁDZIELCZA
TELEWIZJA KABLOWA
CIECHOCINEK

Spółdzielcza Telewizja Kablowa
ul. Polna 8, tel. 416 16 10, fax 283 32 18

**ZAPRASZA
DO UMIESZCZANIA REKLAM
I OGŁOSZEŃ**

**CAŁA STRONA ZA TYDZIEŃ EMISJI
NON STOP**

24,00 ZŁ + 22% VAT

PRZY DŁUŻSZYM CZASIE EMISJI - **DUŻE RABATY!**

OGŁOSZENIA ZAMIESZCZONEGO U NAS
NIE ZMOCZY DESZCZ I NIE PORWIE WIATR.